

7 65968  
290267

R.1

# GŁOS ZIEMOWIDA

ORGAN POLSKO - KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA NARODOWEGO.

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM RELIGIJNYM, SPOŁECZNYM I NAUKOWYM.

Rok I.

Polska, Dąbrowa Górnicza, 8 grudnia 1924 r.

Nr. 1.

PRENUMERATA: Rocznie 4 złoto, półrocznie 2 złoto, kwartalnie 1 złoty.  
Numer pojedynczy 15 groszy.

W Ameryce: Rocznie 1 dol 50 cent. pojedynczy numer 5 centów.

Adres redakcji i administracji: Polska, Dąbrowa Górnicza, „Głos Ziemowida“.

## Od Redakcji słowo wstępne.

Chwała niech będzie Zbawcy Królówi, Bogu naszemu, a pokój ludziom dobrej woli! oto hasło w imię którego rozpoczynamy naszą wydawnictwo. Powiadamy Zbawcy Królówi, czyżby to była tęsknota za monarchą? Broń Boże, dwa te słowa w polskim brzmieniu odpowiadają dwum innym słowom powszechnie znanym, a w brzmieniu obcem używamy. A temi są: Jezus Chrystus — Zbawca Pomazaniec czyli Król. Słowa te wyrażają nie imię, lecz charakter Króla-Ducha, charakter jego misji, przez którą, ratując ludzkość od błędów, wiedzie ją do Boga Prawdy—k'Ra El. A ponieważ mienimy się być Kościołem Polsko-Katolickim, wierząc w Boskie posłannictwo szczepu słowiańskiego, a w nim narodu polskiego, który w naszym przekonaniu jest wybrany na piastuna idei Królestwa Bożego na ziemi przed wszystkimi narodami, przeto i mityczny symbol tego Króla Duchy, uosobiony w Ziemowidzie synu Piasta, za swój przyjmujemy.

Imię Ziemowid odpowiada hebrajskiemu Dawid, znaczy ono arcykapłan ziemi, prorok ziemi. A tym nikt inny być nie może, jeno sam Chrystus ten prawdziwy Ziemowid. Ten jest początkiem i końcem, przyczyną i skutkiem, świadkiem Prawdy i samą Prawdą, a my jego służy niegodni, za narzędzie świętej sprawy użyci, na piastów czyli piastunów tego Boga-Prawdy powołani.

Mając to głębokie przeświadczenie, że to co czynimy, nie z siebie czynimy, ale z woli Boga, nie chcemy nic innego ani mówić, ani pisać nad to, coby się Bogu podobało. Chwały przeto i królestwa Jego szukać będziemy, aby On w sercach naszych królował przez miłość i sprawiedliwość, aby duch nasz stał się ołtarzem Jego, jako Prawdy, a ciało świątynią.

Pokój ludziom dobrej woli głosić będziemy. I nie tylko polakom, ale i innym narodom i nie wszystkim, ale tylko ludziom dobrej woli. Pokój to znaczy zniczyć szczęścia, promień łaski, źródło błogo-



sławieństwa Bożego w tem i przyszłem życiu, w tem i przyszłem świecie, w tej i nowej erze.

My chcemy żyć i pracować nie dla umarłych, nie dla grobów, nie dla mar, lecz dla żywych i owszem, dla umarłych, ale na duchu.

My chcemy żyć i pracować nie dla Królestwa Bożego w obłokach czy na księżycach, ale dla Królestwa Bożego tu na ziemi.

My chcemy i będziemy bronić ludzkość nie przed tem piekłem rzymskiem, które w czeluściach ziemi księża odnajdują, a którego nie ma, ani przed temi djabłami z rogami i ogonami, ale będziemy bronić świat przed tem piekłem, jakie nam życie stwarza na ziemi, które jest i bronić ludzkość przed temi djabłami — ludźmi, którzy swej władzy, rozumu i majątku nadużywają, kując kajdany niewoli politycznej, ekonomicznej i duchowej dla swych braci. A walczyć będziemy aż do zwycięstwa, w czem nam dopomóż Bóg!

---

## Adwent nowej ery.

Przyjmując prawo wiecznych powrotów, okres świata przyrównujemy do okresu roku kościelnego, a ten ostatni rytuały wszystkich wiar upodabniają do roku słonecznego. I oto jesteśmy na schyłku roku starego 1924, a w zaraniu nowego 1925. Rozpoczynamy adwent, a z nim już nowy rok kościelny, podobnie jak z widzeniem Zachariasza, kapłana Starego Zakonu, starej synagogi żydowskiej — Nowy Testament. Podobnie jak z poczęciem Marji rozważamy poczęcie nowego Kościoła.

Nic też dziwnego, że w tym okresie adwentowym, odpowiadającym dniom ostatecznym, schyłkowi starego świata i poczynaniu nowego, nowej ery, kościół swoją szatą zewnętrzną symbolicznie obchodzi pamiętkę tego okresu smutku i radości choć jeszcze ukrytej. Te trzy i pół tygodnia adwentu zdają się przypominać już to 3 i pół tysiąca lat błędzenia ludzkości po pustyni życia, już też 42 miesiące 3 i pół roku na-

uczania Jana Chrzciciela (Nauczyciela), świadka-Chrystusa.

Okres tego świadectwa przypada na czasy dla świata ludzkiego bardzo smutne. Zanik ciepła miłości Boga i bliźniego, oraz brak światła — Prawdy daje się coraz bardziej odczuwać utrapionej ludzkości. Chłód samolubstwa, srogość pychy, ogołocenie z darów Bożych czyli jego łask zdają się przypominać ludzkości, już to chłodna i posępna pogoda adwentowa, pochmurne i krótkie dni, już to ogołocona z wdzięków swoich przyroda już to smutek w nabożeństwach kościelnych i post adwentowy. I to jest obraz świata naszego. Lecz nie trać ducha pielgrzymie ziemski, bo w tym smutku, w brzaskach dnia powstającego, kryje się radość, słychać dzwony, grają organy, to raty. A przy ołtarzu unajonim w kwiaty i rzeźbienie oświeceniom lud z kapłanem swoim błaga i prosi Boga „spuście niebiosą rosę niebieską, a ziemia niech zrodzi Zbawiciela“. Lud ten prosi i wierzy, że prośba jego wysłuchaną będzie, jako wysłuchaną była w

starym świecie, jako wysłuchaną była wczoraj i onegdaj.

Adwent—przyjście znamionuje. Nowe narodziny Boga—Prawdy zwiastuje. Tego Boga, który został rozpięty na krzyżu naszej pychy, samolubstwa zmysłowości, który umarł w sercach i umysłach ludzkości. Tego Boga, którego pierworodni bracia nasi kapłani i królowie na śmierć osądzili, biorąc w swoje ręce ono jabłko symbol władzy nad światem, stawszy się sami jako bogowie.

Oto wraca Pan, upomnieć o swoje dziedzictwo, oto wraca Pan, zrobić porachunek z włodarzami ziemi, oto wraca Pan, aby zbrodnie karał, a cnotę nagradzał, aby otarł łzy wdowy i sieroty, aby podźwignął nędznego i wyzyskiwanego robotnika i chałupnika, a nielitościwego bogacza, aby z niczem puścił. Oto wraca Pan, aby położyć kres szatańskim tańcom dokoła cielca złotego, kapitału, aby położyć kres wojnom i uciskom politycznym i ekonomicznym, aby położyć kres naszym błędom, naszej długiej pokucie w pustyni życia, w ziemi wygnania.

Królestwo Boże się zbliża! Oto co głosi kościół w adwencie. Ewangelie wszystkich niedziel adwentowych o jednym mówią, o Janie, który jest Chrzciiciel to znaczy Rodziciel, który jest Janua to znaczy Brama nowego świata, rzymski Janus dwugłowy bo dwoiściego ducha, który jest Eliasz, to znaczy Ojciec, który jest Syn Gromu, syn Peruna, to znaczy Syn Boży, który jest Iwan Kupało to znaczy Chrzciiciel. Ten jest Anioł Pana Zastępów to znaczy Sługa Boży, który uprzedza jego przyjście na sąd. Bo za nim idzie Ten,

w którego ręku jest łopata czyli waga sprawiedliwości. Ten był Zacharjaszem, kapłanem starego świata, starego zakonu, a otrzymawszy widzenie to jest poznanie Boga, stał się Janem. On, syn świata starego, starej synagogi żydowskiej, która była Eliza-bet (Elżbieta-Dom Boga Ojca), stał się kamieniem węgielnym nowego kościoła, którego symbolem jest Marya, oblubienica Ducha św. On, w grzechach czyli błędach starego kościoła poczęty, stał się ojcem prorokiem za sprawą Ducha św. tej, która była Niepokalana w poczęciu swoim to znaczy wolna od błędu, a tą jest Nowe Jeruzalem duchowe, nowy kościół, nowa ludzkość, Królestwo Boże, którego symbolem jest Marya. Jan—Marya oto postacie kultu adwentowego. I mimo że zło się piętrzy coraz bardziej, mimo że chłód dokucza coraz więcej, mimo że rozpacz wzię się do serc ludzkich coraz głębiej, jednak nie traćmy ducha, nie traćmy nadziei bo Jan prorokuje blizkie wyzolenie, a Marya—kościół nowy, niepokalany—błaga Boga o Pocieszyciela, Ducha Prawdy, to i prośba wysłuchaną będzie.

Słowem, to co ludzkość przeżywa w odstępach wieków, przy końcu każdego ze starych światów, a w zaraniu nowego, to kościół rok rocznie w swojej liturgii czyli obrzędach przypomina, abyśmy, gdy ten czas krytyczny przyjdzie, nie spali, ani rozpaczali, ale szukali Maryi, tej ucieczki straconych, abyśmy w mrokach nocy świata starego szukali prawdziwego kościoła Bożego, kościoła przyszłości i przyspasabiali się do niego.

O spuście nam niebiosa roś

a ziemia niechaj zrodzi Zbawiciela, nam, którzy żyjemy w prawdziwym awdencie nowej ery, nowego świata!

## Co znaczy Niepokalane poczęcie Maryi Panny?

Symbol ten jest jednym z trudniejszych do rozwiązania i wytłumaczenia, nic przeto dziwnego, że dla wielu ludzi jest on przedmiotem zgorszenia i źródłem niewiary. A jednak ja powiem, że niema się tu czem gorszyć, przeciwnie, podziwiać trzeba mądrość i dobroć Bożą, która się kryje poza zasłonami symboliki religijnej tak misternie utkanemi.

Kościół rzymski jest pedantycznym konserwatorem prawd odwiecznych i wiecznych (za co mu się należy uznanie), choć wielu z nich nie rozumie i nie umie wytłumaczyć, usiłując zaś tłumażyć, rzekomo nieomylnie, ludzi tylko gorszy. Przyjmując przeto nie dogmat, lecz symbol Niepokalaności Maryi jako tradycją wieków przekazany a przez kościół rzymski potwierdzony, wyjaśnienie do niego niniejszem podajemy.

Pójdziemy po nitce do kłębka. Język Biblii jest językiem obrazowym; Pismo św. podaje nam prawdy odwieczne i wieczne nie zawsze wprost, dosłownie, lecz pod zasłoną symboli, które to symbole nawzajem się dopełniają.

Jeżeli będziemy szukać symboli odpowiadających Niepokalanemu Poczęciu, to znajdziemy ich bardzo dużo, jak naprz. krzak Mojżesza boskim ogniem gorejący, ogród zamknięty, źródło zapieczętowane, wieża Dawidowa, miasto święte czyli Królestwo Bo-

że, różczka Aarona piękny kwiat rodząca, brama rajska zamknięta i t. d. (to zestawienie podaje nawet Kościół rzymski we mszach, brewiarzu i godzinkach). A kościół w lekcji mszalnej na dzień dzisiejszy, podając opis mądrości Bożej, cicho daje do zrozumienia, że ta jest przedmiotem dzisiejszej uroczystości.

Wiadomo zaś, że ta mądrość Boża, gdzieindziej Logosem czyli Słowem zwana odnosi się do samego Chrystusa. Potwierdza to też Pismo św. kiedy mówi: „Położę nieprzyjaźń między tobą a między niewiastą; i między nasieniem twem a nasieniem jej: ono: (w łacińskim przekładzie ona, w greckim on, w hebrajskim ono) zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę jego (w łacińskim przekładzie jej). Ks. Rodzaju Rozdz. 3 w. 15. Czyhać na piętę—to znaczy kogoś prześladować. Wiadomo zaś, że nikt Matki Boskiej w dotychczasowym rozumieniu nie prześladował tylko Chrystusa, i jego kościół. Z tego wynika, że symbol Niepokalanego Poczęcia odnosi się do osoby samego Chrystusa jakoc człowieka, który zna Boga, zna Prawdę.

A Bóg jest Prawdą, powiada Pismo św. Kiedy się prawda Boża objawia światu, wtedy Bóg się rodzi. A rodzi się ta Prawda w umyśle człowieka — sługi Bożego. Człowiek tedy w umyśle którego rodzi się ta Prawda Boża za sprawą Ducha św. tj. Boga samego z Jego przedwiecznych wyroków, jest matką w stosunku do tej Prawdy Chrystusa, jest oblubienicą Ducha św., kościołem, świątynią, mieszkaniem Boga. Jest on tą arką Noego, arką przy-

mierza Mojżesza, ośleciem synem oślicy, która niegdyś symbolizowała synagogę żydowską a obecnie — świat nasz, względnie kościół rzymski. Na tem ośleciu Chrystus — Prawda wjeżdża do Jeruzalem, która symbolizuje świat nasz. Jest on tą gliną z której lepi Bóg nowego Adama i w którego tchnął ducha swego.

Panna Marya jest więc tylko symbolem człowieczeństwa Chrystusowego, względnie Jego kościoła a nie żadną kobietą. Chrystus — Prawda mówi: Kto jest matka moja, kto są bracia moi? — Kto słucha słowa mego i strzeże go, ten jest matką, bratem, siostrą moją. Chrystus jest kapłanem według obrządku Melchizedeka: bez ojca, bez matki, bez żadnej genealogii, albowiem Prawdę — Boga, którą piastuje i której świadectwo daje, otrzymał z Ducha, a nie od synagogi ani od świata. Podobnie prawdziwe synostwo Boże zdobywa się ani z woli ciała, ani z woli męża ale z Ducha.

Chrystus — Prawda powiada o sobie: „Jam jest chleb żywy, którym z nieba zstąpił“. Opłatek nie jest żadnym chlebem żywym, ale zwykłym. Czem jednak jest chleb zwykły dla ciała, tem chleb żywy — Prawda Boża jest dla człowieka. Sakrament (po polsku tajemnica) ciała i krwi (chleba i wina) jest tylko symbolem Prawdy Bożej — Chrystusa, którąto prawda po dziś dzień była przed światem ukryta. Kto tę prawdę pozna i do serca swego przyjmie, ten przyjmie Chrystusa, ten znajdzie żywot czyli wolny będzie od błędu, od śmierci. Błąd bowiem w języku biblijnym nosi miano grzechu lub śmierci. Ponieważ Chrystus — Marya wolny był od

błędu za sprawą Ducha św., bo znał Ojca, znał Boga, przeto wolny też był od śmierci i od grzechu synów pierworodnych którym podlegała cała ludzkość, błędząc.

Ponieważ nieznajomość Boga (nieoglądanie Boga) jest największą karą dla nas wygnańców z raju czyli dla dusz cierpiących w czyścicu, którym to piekłem i czyścieniem jest nasza ziemia, przeto i odkupienie czyli zbawienie nasze może się dokonać tylko przez poznanie Boga, poznanie Prawdy.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto się nie odrodzi z wody a nie narodzi z Ducha, nie może wniknąć do Królestwa Bożego t. j. do raju. Kto się ochrzczi — zbawion będzie Poznanie Boga, poznanie Chrystusa jest prawdziwym chrztem, czyli wyjściem z wód potopu błędów. Kto pozna a przyjmie, będzie zbawiony, kto nie pozna, lub poznawszy nie przyjmie, będzie potępiony, t. j. pozostanie nadal w cieniu śmierci błędów.

Odrodzić się z wody — to znaczy wyrzec się błędów, któreśmy za prawdę uważali. Woda bowiem jest symbolem fałszywych wartości świata tego; ogień zaś jest symbolem Chrystusa i Jego prawdy. Agni święty w religji Wed.

Chrystus pierwszy był tym chrztem duchowym ochrzczone, to znaczy pierwszy poznał Ojca swego, Boga, przez co zwyciężył grzech czyli błąd i stał się wolnym od grzechu pierworodnego, któryśmy odziedziczyli po przodkach naszych i od synów pierworodnych — kapłanów przyjęli. I my tąż drogą iść musimy, jeżeli chcemy królować z Chrystusem.

Jeden tylko Chrystus jest wolny od błędu: „Nikt bowiem nie

zna Ojca jedno Syn, ani Syna — jedno Ojciec, a ten komu Syn objawił.“ Słusznie też mógł powiedzieć do faryzeuszów: „kto z was dowiedzie na mnie grzechu (czyli błędu), jeśli tedy prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie? (Jan Rozdz. VIII w. 46).

Nikt przeto nie może być niepokalanym, tylko sam Chrystus a być niepokalanym znaczy tyle, co być nieomylnym (niepogrieszimym), świętym, nieśmiertelnym. (Słowa te w języku symbolicznym można uważać za równoznaczne).

Takie znaczenie symbolu Niepokalanego Poczęcie potwierdza też obraz M. B. Niepokalanego Poczęcia, przystosowany do słów Apokalipsy: „Widziałem niewiastę obleczoną w słońce, a na głowie jej korona z gwiazd dwunastu, a księżyc pod jej nogami“. Artyści malarze pod nogami jej malują prócz księżyca glob ziemski i węża z jabłkiem.

Symboliczne znaczenie tego obrazu jest następujące:

Niewiasta obleczona w słońce jest symbolem Chrystusa, względnie Jego Kościoła, wiadomo bowiem, że nie żadna niewiasta lecz sam Chrystus zwycięża szatana, którego symbolem jest wąż. Słońce — źródło światła i ciepła jest symbolem mądrości i wiedzy Bożej, właściwej samemu Chrystusowi, jako Bogu; korona — symbol władzy królewskiej, kapłańskiej i nauczycielskiej; z gwiazd dwunastu — oznacza pełnię władzy. Dwunastka jest symbolem całości powszechności i doskonałości.

Księżyc jest symbolem człowieczeństwa Chrystusowego i jego kapłaństwa. Chrystus jako człowiek był księżycem t. j. księdzem, czyli piastunem Boga-Prawdy.

Ziemia — świat nasz oznacza. Wąż znaczy księcia tego świata, szatana, ludzi złych dzierzących władzę nad światem. Jabłko, kształtem przypomina ziemię, jest symbolem władzy nad światem. Niewiasta depcze łeb smokowi — wężowi to znaczy, że Chrystus i Jego Kościół wróciwszy położy kres tyranom i ciemiężcom ludu, upomni się o swoje prawa, czem wzburzy przeciwko sobie panujących książąt duchownych i świeckich, którzy będą widzieć w nim samozwańca i bluźniercę. W tej walce jednak Chrystus zwycięży, jak zwyciężył w świecie zeszłym i panowanie swoje utwierdzi na całym świecie tak, iż będzie jedna owczarnia i jeden pasterz.

Tak więc w symbolu Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny czcimy nie żadną żydówkę, czy kobietę, ale Boga samego, ale Chrystusa jako człowieka, Jego mądrość, Jego Kościół, którego on był kamieniem węgielnym. Czcimy mianowicie boską cechę tego kościoła — nieomylność, wolność od błędów.

Wszyscy się godzimy z tem, że Chrystus jako Bóg - Człowiek imieniem poznania oczyszcza z błędów Kościół stary, który symbolizuje Elżbieta, a który przestał być niepokalanym t. j. wolnym od błędów w pustyni życia, dzięki pysze swoich synów pierworodnych królów i kapłanów, a zakłada Kościół nowy, którego sam jest początkiem. A ponieważ On jeden zna Ojca i mylić się nie może w tych rzeczach, które się do Boga odnoszą, przeto słusznie powiadamy, że ta druga Hewa, Marja Panna w poczęciu swoim była niezmazaną, wolną od błędów. Panieństwo oznacza wierność w

służbie Bogu. Kobiecość oznacza słabą naturę ludzką, kościół ludzkości, który jest oblubienicą Boga. Marja oznacza synostwo Boże i go-rzycz życia posłańca Bożego i jego Kościoła, któremu świat stary grozi zagładą.

Symbol Niepokalanego Poczęcia Marji spotykamy też i w innych religjach. Tak naprz. u buddystów odpowiada mu niepokalaność Maji, u starożytnych greków niepokalaność bogini Minerwy, zrodzonej z głowy Zeusa itp.

Tak pojęty dogmat czyli prawdę o Niepok. Poczęciu N. M. P. przyjmujemy.

Lecz prócz tej Marji jest druga Marja, ale ta jest tylko cieniem pierwszej. Zgodnie z tem, co powiada św. Paweł w liście do Galatów: Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził, a który z wolnej (t. j. z Ducha) według obietnicy (Gal. 4. 22).

Tą drugą Marją jest ten syn Abrahama co do ciała, a dopiero matka jego naturalna, żona cieśli z Nazaretu jest tą trzecią Marją, z którą wszyscy błędnie utożsamiają dwie poprzednie. Lecz te tajemnice szczegółowiej omawiać będziemy przy innych świętach okolicznościowych. Vid Indra.

---

**Z Biura Głównego Zarządu  
Zjednoczonych Polskich Kościołów  
w Ameryce.**

7321 Prairie ave., Detroit Mich., U. S. A.

**Komunikat Prasowy.**

**OŚWIADCZENIE:**

Doszła nas miła wieść o powstaniu wewnątrz Polski samo-

dzielnego Kościoła Polskiego Katolickiego Narodowego, w Dąbrowie Górniczej, w powiecie Będzińskim, z inicjatywy i pod kierownictwem Księdza Andrzeja Huszny.

Po zbadaniu szczegółów, na tle otrzymanych listów, informacji i treści, zawartej w broszurce p. t. *Polsko Katolicki Kościół Narodowy w Dąbrowie Górniczej*, napisanej przez tegoż Księdza Andrzeja Husznę i wydanej drukiem po 24-tym czerwca 1924, w przekonaniu, iż przysłużymy się dobrej sprawie, za jaką uważamy propagowanie w Polsce odpowiedniego Kościoła Narodowego przez dodawanie takiemuż Kościołowi stosownej pomocy moralnej i materjalnej, w dowód naszej życzliwości dla Braci i Sióstr w naszym Kraju Rodzinnym.

Zarząd Główny Polskich Zjednoczonych Kościołów w Ameryce, t. j. 1) Kościoła Polskiego Katolickiego, 2) Kościoła Katolickiego Narodowego i 3) Kościoła Powszechnego-Uniwersalnego — prawnie istniejących i działających pod łącznym Czarterem, zatwierdzonym przez Sekretarza Stanu Michigan, z dnia 26-go sierpnia 1920 — na Plenarnem Zgromadzeniu, odbytem w Detroit, w Stanie Michigan, w dniu 25-tym Października, 1924, powziął łączną Rezolucję, stwierdzającą, iż

Tenże Zarząd Główny i przezeń reprezentowany ogół polskich zrzezeń kościelnych, religijnych i oświatowych wśród Polonji w Ameryce, opowiada się za istnieniem Kościoła Polskiego Katolickiego Narodowego w Polsce pod naczelnym kierownictwem Księdza Andrzeja Huszny i że z chwilą zalegalizowania tegoż Kościoła w

Polsce uzna tylko ten Kościół i Jego Kierownika—Księdza Andrzeja Husznę—za czynnik miarodajny i wytyczny w propagowaniu właściwej idei Kościoła Narodowego w Polsce.

Polską Prasę, życzliwą sprawie Kościoła Narodowego w Polsce, prosimy o łaskawy przedruk powyższego oświadczenia.

Główny Zarząd Zjednoczonych Polskich Kościołów w Ameryce.

FR. MAZUR

Przewodniczący Arcybiskup.

KS. F. WANDOLKOWSKI

Sekretarz Generalny.

Prócz ks. bpa Mazura do współpracy z nami zgłosili się i inni księża z Kościoła Narodowego w Ameryce, jak ks. bp. Zielonka z Newarku, ks. Pawłowski z New-Yorku, co do księży, pracujących z b-pem Hodurem, panuje dotychczas grobowa cisza.

Nawet fakt powstania P. K. K. N. w Polsce prasa ich przemilcza tak w Polsce, jak w Ameryce.

Księża, zgłaszający się do nas, dali dowód swej bezinteresowności i dobrej woli, za co potomność wdzięczną im będzie.

Co do innych nie tracimy nadziei, że i oni swoje ambicje zaściankowe wcześniej czy później złożą na ołtarzu miłości Boga i Ojczyzny i nie zechcą narzucać się Polsce ze swą władzą, ośmiu sakramentami i czterema synodami scranctońskimi, ale podporządkują się prawdziwie polskiej myśli religijnej. Oby tylko nie kazali zbyt długo na się czekać.

Co do Polski, to trzeba przyznać, że Polska śpi jeszcze, jak spała niegdyś Jerozolima, kiedy goście zamorscy przybyli hołd oddać Noworodzącemu się Kościołowi-Chrystusa.

---

## OGŁOSZENIE.

W Redakcji „Głosu Ziemiowida“ jest na składzie broszura p. t. „POLSKO-KATOLICKI KOŚCIÓŁ NARODOWY W DĄBROWIE GÓRNICZEJ“, napisana przez ks. A Husznę, która zawiera Statut, Główne zasady oraz ideologię P. K. K. N. i dwa artykuły polemiczne: Jak pogodzić pojęcie narodowości z pojęciem powszechności Kościoła i „Monarchizm“ P. K. K. N., tudzież małą kronikę.

Księgarniom 30% rabatu tylko za gotówkę. Cena z wysyłką pocztową 1 złoty, w Ameryce 25 centów. W Ameryce nabyć można w redakcji „Pośtańca“ Newerk, New Jersey 74—13 th Ave.

---

**Następny numer „Głosu Ziemiowida“ wyjdzie na Boże Narodzenie i potem regularnie wychodzić będzie co dwa tygodnie.**

---

Prosimy przyjaciół idei P. K. K. N. tak w Polsce, jak w Ameryce o ofiary na fundusz prasowy, gdyż jak dotąd skazani jesteśmy na własne siły, nie mając znikąd pomocy. Wykaz ofiar podawać będziemy w „Głosie Ziemiowida“.